

Sygn. akt: I ACa 1204/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Kłos (spr.)
Sędziowie:	SA Jolanta Grzegorzcyk SO (del.) Sławomir Zieliński
Protokolant:	st. sekr. sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. B.**

przeciwko **J. B. (1)**

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 7 grudnia 2012r. sygn. akt I C 1667/11

oddala apelację.

I ACa 1204/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa R. B. przeciwko J. B. (1) o zachówek zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 230.868,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 grudnia 2012r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 20.000zł. Nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki kwotę 6.826,30zł oraz pobrać kwotę 50 zł z zaliczki uiszczonej przez powódkę tytułem kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w Płocku. Nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 10.463,43zł tytułem kosztów procesu. Ponadto zasądził od pozwanej J. B. (1) na rzecz powódki R. B. kwotę 60zł tytułem kosztów procesu i w pozostałym zakresie pozostawił strony przy kosztach procesu poniesionych w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że aktem notarialnym z dnia 25.11.1982 r. małżonkowie J. i R. B. przekazali nieodpłatnie własność i posiadanie gospodarstwa rolnego, położonego w B. (...) i M. o powierzchni 13,85 ha, na rzecz syna Z. B. (1). W umowie zaznaczono, że zbywcom przysługuje prawo do bezpłatnego użytkowania działki gruntu rolnego o po w. 0,3 ha oraz do bezpłatnego korzystania z budynku mieszkalnego i gospodarczego znajdujących się na działce nr (...). Przed zawarciem tego aktu, małżonkowie J. i R. B. ustalili ze Z. B. (1), iż ten w zamian na przekazanie mu gospodarstwa rolnego spłaci rodzeństwo tj. siostrze H. D. wydzieli część nieruchomości z nowo pobudowanym domem, zaś pozostałemu rodzeństwu przekaże równowartość 50 metrów pszenicy.

W wykonaniu tych uzgodnień, Z. B. (1) aktem notarialnym z dnia 18 lipca 1991 r. Rep. A nr (...) przekazał siostrze H. D. nieruchomość, zabudowaną domem mieszkalnym murowanym czterokondygnacyjnym krytym blachą i letnią kuchnią murowaną krytą eternitem, oznaczoną w ewidencji gruntów nr (...) (oznaczoną uprzednio nr (...)) o powierzchni 94 ary, obciążoną dożywotnią służebnością osobistą mieszkania oraz prawem dożywotniego użytkowania 30 arowej działki gruntu na rzecz R. B. i J. B. (2). W umowie określono, iż przekazanie następuje w formie darowizny. Wartość przedmiotu umowy określono na kwotę 114.400.000 starych zł i przekazał na rzecz siostry D. R. równowartości 50-ciu metrów pszenicy.

Z. B. (1) udzielał pomocy swojej matce, zapewniał jej opiekę. W dniu (...) zawarł związek małżeński z J. B. (1) z domu S..

Aktem notarialnym z dnia 15.06.2004 r. Rep. A nr (...) J. i Z. R. małżonkowie B. rozszerzyli obowiązującą ich dotychczas małżeńską majątkową wspólność ustawową na majątki nabyte przez każdego z nich z jakiegokolwiek tytułu przed zawarciem związku małżeńskiego i w czasie jego trwania. W chwili zawarcia tego aktu Z. B. (1) posiadał majątek odrębny w postaci gospodarstwa rolnego położonego w B. (...) i M. otrzymanego od rodziców. Natomiast J. B. (1) nie posiadała majątku odrębnego. Strony aktu określiły wartość przedmiotu umowy na 100.000 zł.

Od rozszerzenia małżeńskiej wspólności ustawowej tj. od 15.06.2004 r. do chwili śmierci spadkodawcy stan gospodarstwa rolnego, stanowiącego majątek wspólny Z. R. i J. małżonków B., nie uległ istotnym zmianom. Wprawdzie został sprzedanych kilka działek rolnych, ale uzyskane ze sprzedaży środki zostały przeznaczone na remont budynku mieszkalnego.

Z. B. (1) zmarł (...) W chwili śmierci był żonaty z J. B. (1). Nie miał dzieci. Pozostawił pięcioro rodzeństwa: J. B. (3), Z. B. (2), D. R., H. D., I. Ż.. Jego ojciec J. B. (2) zmarł przed nim - w 1983r. Spadkodawca pozostawił matkę R. B.. Żaden ze spadkobierców nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia oraz nie został wydziedziczony. Na mocy postanowienia Sąd Rejonowego w P.z dnia 21 czerwca 2011 r. spadek po Z. B. (1), na mocy testamentu, nabyła w całości żona J. B. (1).

Z. B. (1) pozostawił majątek spadkowy w postaci: udziału w 1/2 części w gospodarstwie rolnym położonym w S. o pow. 11,1909 ha – o wartości 1.154.344zł; udziału w 1/2 części w samochodzie osobowym marki O. (...), rok produkcji 1996 – bez wartości i udziału w 1/2 części w ciągniku rolniczym – bez wartości. Po spadkodawcy nie pozostały długi spadkowe.

Powódka ma 87 lat. Zamieszkuje w domu swojej wnuczki J. W. w M. przy ul. (...). Utrzymuje się z emerytury i zasiłku pielęgnacyjnego w kwocie łącznej 900 zł miesięcznie. Choruje na schorzenia kręgosłupa i nóg. Ma problemy z poruszaniem się. Na zakup lekarstw przeznacza ok. 200zł - 250zł miesięcznie, na zakup pampersów 100zł -150zł miesięcznie. Ponosi część kosztów eksploatacyjnych w kwocie łącznej ok.350 złotych miesięcznie.

Pozwana prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 11,1909 ha fizycznych, tj. 10,0909 ha użytków rolnych a 3,0774 ha przeliczeniowych użytków rolnych, które stanowi jej wyłączną własność. Oplaca podatek rolny i podatek od nieruchomości. Z tytułu „dopłat unijnych” otrzymuje około 500zł miesięcznie. Obecnie odczuwa zaburzenia lękowo-depresyjne. Pismem z dnia 17.08.2011 r. R. B. wezwała J. B. (1) do zapłaty, tytułem zachowku, kwoty 360.000zł z ustawowymi odsetkami, w terminie do 22.08. 2011 roku. J. B. (1) nie uiściła wskazanej kwoty.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości, stwierdzając, że powódka była uprawniona do zachowku po zmarłym Z. B. (1). Sąd pierwszej instancji wskazał, że stosownie do art. 991 i n. k.c., powódka zachowała prawo do otrzymania zachowku. W jej przypadku, jako, że w chwili otwarcia spadku miała 86 lat i przysługiwały jej uprawnienia emerytalne, a więc była osobą trwale niezdolną do pracy, wysokość należnego zachowku odpowiada wartości 2/3 udziału, który przypadłby jej przy dziedziczeniu ustawowym, tj. 1/6 część.

Powódka domagając się zachowku wykazała, że w skład spadku po zmarłym synu wchodzi udział w wysokości 1/2 części w gospodarstwie rolnym. Wartość tego składnika masy spadkowej, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłej sądowej na kwotę 1.154.344 zł. Spadkodawca Z. B. (1) nie pozostawił żadnych długów spadkowych.

Sąd pierwszej instancji, ocenił sporne roszczenie stron, w aspekcie dokonania przez spadkodawcę na rzecz pozwanej darowizny umową z dnia 15 czerwca 2004 r., którą małżonkowie rozszerzyli obowiązującą ich dotychczas małżeńską majątkową wspólność ustawową na majątki nabyte przez każdego z nich przed zawarciem małżeństwa i w czasie jego trwania. W chwili zawierania wskazanej umowy spadkodawca Z. B. (1) posiadał majątek odrębny w postaci gospodarstwa rolnego. Natomiast pozwana J. B. (1) nie posiadała majątku odrębnego. Sąd meriti podniósł, że rozporządzenie dokonane przez spadkodawcę było więc rozporządzeniem nieodpłatnym, gdyż dotyczyło bezpłatnego świadczenia na rzecz żony kosztem własnego majątku tj. bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu lub korzyści. Darczyńca - spadkodawca nie mógł, na mocy tej umowy, uzyskać także w przyszłości jakiegokolwiek ekwiwalentu za swoje świadczenie, gdyż umowa nie zmieniała istoty łączącego już małżonków ustroju majątkowego. Przedmiotowe rozszerzenie wspólności stanowiło bowiem nie tyle zmianę ustroju majątkowego, co modyfikację skutków funkcjonującego przed zawarciem intercyzy ustroju majątkowego. Nie była to zmiana zasad ustrojowych (organizacyjnych) na przyszłość, a "przesunięcie" określonych przedmiotów z majątków osobistych do majątku wspólnego. Sąd Okręgowy uznał, że spadkodawca Z. B. (1) dokonał nieodpłatnego przysporzenia (darowizny) na rzecz żony - pozwanej, w postaci rozszerzenia ustroju ustawowej wspólności majątkowej na swój majątek odrębny (obecnie osobisty) umową z dnia 15.06.2004r., zawartą w formie aktu notarialnego. W ocenie Sądu, była to darowizna udziału ułamkowego stanowiącego połowę nieruchomości opisanej w § 2 aktu notarialnego.

Sąd wskazał, że wartość darowizny na rzecz pozwanej, należy przyjąć według jej stanu z dnia 15.06.2004 r., a ceny z chwili orzekania. W ocenie Sądu, sprzedaż części ziemi i przeznaczenie uzyskanych środków na remont budynku mieszkalnego, nie zmieniły stanu gospodarstwa od chwili dokonania darowizny do momentu orzekania.

W ocenie Sądu czysta wartość spadku wraz z wartością darowizn podlegających doliczeniu stanowi substrat zachowku. Wynosi on w niniejszej sprawie 2.308.688zł, na który składają się: pasywa 0 zł + aktywa 1.154.344zł + zaliczalna darowizna w wysokości 1.154.344zł. Substrat zachowku stanowi podstawę do obliczenia należnego powódce zachowku. W tej sytuacji należy powódce zachówek wynosi 384.781,34 złotych tj. 1/6 x 2.308.688zł.

Sąd pierwszej instancji ocenił roszczenie pozwanej w aspekcie nadużycia prawa z art. 5 k.c. W ocenie Sądu, nie można przypisać powódce zawinonego braku zaangażowania w opiekę nad spadkodawcą. Tym niemniej kwestia winy jest obojętna w sprawie o zachówek. Pozwana podnosiła, iż powódka nie opiekowała się spadkodawcą w jego ostatniej chorobie, nie odwiedzała go w domu i szpitalu. W ocenie Sądu, powódce z tego powodu nie można czynić zarzutu, gdyż w chwili śmierci syna R. B. była osobą w podeszłym wieku. Miała 86 lat. Ponadto, cierpiała na liczne schorzenia utrudniające jej poruszanie się. Z ich powodu musiała korzystać z pampersów. Wymagała więc troskliwej i stałej opieki ze strony krewnych. Nie była więc w stanie udzielić osobistej pomocy i wsparcia spadkodawcy.

Dlatego, z uwagi na fakt iż spadkodawca nie miał zstępnych, cały ciężar trudnej fizycznie i psychicznie pomocy nad spadkodawcą, w jego ostatniej chorobie, spoczął na pozwanej. Brak jest w tym względzie dowodów świadczących o tym, że źle wywiązała się z tych obowiązków. Spadkodawca opiekował się matką pomagał jej, potwierdziła to sama powódka.

Sąd meriti rozważając kwestie istnienia przesłanek z art. 5 k.c. uwzględnił motywy, jakimi kierowała się powódka występując z powództwem o zachówek. Motywy jakimi kierowała się powódka są dwojakie. Pierwsze służą realizacji jej osobistych potrzeb. Drugie wynikają z chęci wsparcia finansowego pozostałych dzieci.

W ocenie Sądu, w odniesieniu do pierwszego motywu którym kieruje się powódka, nie można jej czynić zarzutu nadużycia prawa poprzez zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ma ona moralne prawo domagania się zachowku w sytuacji, gdy przekazała synowi dorobek swojego życia w postaci udziału w gospodarstwie rolnym. Może więc teraz oczekiwać od jego spadkobiercy - pozwanej wsparcia finansowego. Obowiązek opieki nad matką był bowiem moralnym obowiązkiem spadkodawcy, do którego poczuwał się, wspierając matkę.

Odmienne natomiast Sąd ocenił zasadność domagania się przez powódkę zachowku celem wsparcia pozostałych dzieci. Podkreślił, iż spadkodawca wywiązał się ze swoich obowiązków moralnych wobec rodzeństwa, gdyż zrealizował „spłaty”, przyjęte na siebie przed otrzymaniem gospodarstwa od rodziców. Domaganie się więc przez powódkę, by teraz pozwana poprzez zachówek wspierała rodzeństwo męża jest żądaniem nieetycznym.

Zdaniem Sądu powyższe okoliczności uzasadniały zmniejszenie należnego powódce zachowku w oparciu o art. 5 k.c. W ocenie Sądu należało uwzględnić także sytuację, w jakiej aktualnie znajdują się strony. Wskazał, że powódka jest osobą w podeszłym wieku, cierpiącą na schorzenia właściwe dla jej wieku. Nie ma więc perspektyw na polepszenie swojej sytuacji materialnej i życiowej. Uzyskuje jednak stałe środki na utrzymanie w postaci emerytury. Korzysta też z odpowiedniej do jej wieku i zdrowia, pomocy krewnych. Sytuacja materialna pozwanej także nie jest dobra i stabilna. Wprawdzie jest ona właścicielką gospodarstwa rolnego, ale nie uzyskuje z tego tytułu dochodów. Nie ma żadnych perspektyw na rozwój gospodarstwa. Nie uzyskuje też dochodów z działalności pozarolniczej. Jediną możliwością uzyskania przez nią środków finansowych na zapłatę zachowku jest sprzedaż części gospodarstwa rolnego. Dodatkowo aktualny stan zdrowia pozwanej i wiek - 53 lata utrudniają jej podjęcie aktywności zawodowej. Mając na względzie sytuację finansową, materialną i życiową stron, Sąd uznał, że zasady współżycia społecznego przemawiają za obniżeniem należnego powódce zachowku o 40%, tj. do kwoty 230.868,60 zł (60% x 384.781 zł). Odsetki ustawowe od uwzględnionej części powództwa zasądził od dnia wyrokowania tj. od 7 grudnia 2012 r. W pozostałym zakresie, co do roszczenia głównego i odsetek oddalił. Wobec uznania roszczenia do kwoty 20.000 zł, na mocy art. 333 § 1 pkt. 2 k.p.c., nadał z urzędu rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 20.000 zł. O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosły obie strony.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosły obie strony, przy czym apelacja powódki prawomocnym postanowieniem została odrzucona. Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części zasądzającej kwotę 230.868.60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, zarzucając mu rozpoznanie sprawy pod nieobecność pozwanej, powołanie biegłej niewłaściwej specjalizacji oraz nieuwzględnienie wszystkich okoliczności mających istotnie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W konkluzji wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji oraz o zwolnienie od kosztów sądowych w tym od opłaty od apelacji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. Strona pozwana w wywiedzionej apelacji nie skonstruowała wprawdzie roszczeń w oparciu o kodeksowe zarzuty, analiza przedmiotowej apelacji pozwala jednak stwierdzić, że zaskarżonemu wyrokowi zarzuca naruszenie art. 233 k.p.c. Zarzut ten jest chybiony. Sąd Okręgowy, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, uwzględniającego zasady rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego nie naruszył reguł

swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wskazać należy, że według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, oceny materiału dowodowego (tak m. in. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wbrew wątpliwościom skarżącej trafne było oparcie się przez Sąd I instancji na opinii biegłej z zakresu wyceny nieruchomości, a podnoszone w apelacji zarzuty, że właściwy do ustalenia wartości spornego gospodarstwa rolnego położonego w S. jest biegły z zakresu rolnictwa, nie znajdują uzasadnienia.

W wywiezionej apelacji strona pozwana nie podważyła ustaleń biegłej, co do wynikającego z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego potencjalnego przeznaczenia nieruchomości. Przedstawiona średnia cena gruntów dla województwa (...) w II i IV kwartale 2011 r. dotyczy ceny gruntów rolnych przeznaczonych wyłącznie pod uprawę rolną. Przedstawione ceny nie określają wartości działek przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, usługowo – mieszkaniową, a także budowę planowanych dróg publicznych. Ocena wartości udziału spadkodawcy w przedmiotowym gospodarstwie rolnym, składającym się z budynku mieszkalnego, budynków gospodarczych i nieruchomości gruntowych, była konieczna dla rozważenia zasadności zachowku w żądanej przez powódkę wysokości i wymagała powołania biegłej z zakresu wyceny nieruchomości. Opinia sporządzona przez biegłą sądową jest kategoryczna, rzeczowa, wyczerpująca i należyście uzasadniona. Biegła właściwie określiła stan gospodarstwa rolnego na dzień śmierci spadkodawcy tj. (...), względniła stan techniczny budynków, istniejącą infrastrukturę oraz umiejscowienie na tle miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a także ustaliła jego aktualną wartość poprzez odniesienie do szacunkowej wartości rynkowej porównywalnych nieruchomości. Dlatego zgłaszane zastrzeżenia nie zasługują na uwzględnienie. Rzeczą pozwanej, reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, było przedstawienie rzeczowej krytyki opinii biegłej w toku postępowania przed Sądem I instancji, danych kwestionujących jej wyliczenia, czy warsztat pracy. Pozwana tymczasem kwestionowała opinię biegłej ograniczając się do twierdzenia, błędnego nota bene, że opinię winien był wydać biegły z zakresu rolnictwa.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 302 § k.p.c., poprzez uniemożliwienie złożenia stronie pozwanej wyjaśnień w sprawie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela wykładnię Sądu Najwyższego, z której wynika, że Sąd może nie odroczyć rozprawy pomimo nieobecności strony wywołanej długotrwałą chorobą, jeżeli w okolicznościach sprawy stwierdzi, że korzystanie przez stronę z tej podstawy odroczenia stanowi nadużycie praw procesowych (uchwała SN z dnia 11 grudnia 2013 r., LEX nr 1405241). Jeżeli choroba strony stanęła na przeszkodzie jedynie jej obecności na rozprawie, a nie ograniczyła aktywności w postępowaniu, wyrażającej się w składaniu pism przedstawiających stanowisko w sprawie, w zgłaszaniu wniosków i dowodów oraz wypowiedaniu się, co do twierdzeń i dowodów drugiej strony, to można zasadnie twierdzić, że jej prawo do wysłuchania zostało zrealizowane. Gdy z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że strona zajęła stanowisko, co do wszystkich kwestii materialnoprawnych i procesowych, zgłosiła wszystkie dowody na poparcie swych twierdzeń, ustosunkowała się do twierdzeń drugiej strony i do przeprowadzonych dowodów, żądanie odroczenia rozprawy z powodu okoliczności usprawiedliwiającej jej niestawiennictwo, może zostać uznane za nadużycie jej uprawnień procesowych (wyrok SN z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09, LEX nr 584184). Pozwana mimo kilkakrotnego prawidłowego wezwania na rozprawę celem przesłuchania jej w charakterze strony, w tym również będąc uprzedzona przez Sąd o rygorze pominięcia tego dowodu w związku z niestawiennictwem, nie stawiła się, co zostało odnotowane w protokole rozprawy, stawił się natomiast jej pełnomocnik. Pozwana przedstawiła zaświadczenie lekarskie potwierdzone przez biegłego lekarza sądowego uniemożliwiające jej osobiste uczestniczenie w rozprawie z powodu złego stanu zdrowia na ostatnich czterech

posiedzeniach. Sąd podjął próbę przesłuchania pozwanej w miejscu jej zamieszkania, która to próba okazała się bezskuteczna. Zatem Sąd podjął wszelkie czynności procesowe w zakresie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony pozwanej, tym samym działanie Sądu nie stanowiło naruszenia jej praw określonych przepisami prawa procesowego.

Odnosząc się do zarzutów, czynionych zaskarżonemu wyrokowi na gruncie prawa materialnego należy uznać za chybione te uwagi w apelacji, które dotyczą relacji rodzinnych stron. Sąd I instancji uwzględnił sytuację osobistą pozwanej, zmniejszając należne roszczenie na podstawie art. 5 k.c.

Uznania w oczach Sądu Apelacyjnego nie znalazły również twierdzenia pozwanej, że udział w spornym gospodarstwie rolnym, stanowiący przedmiot umowy z dnia 15 czerwca 2004 r. o rozszerzeniu wspólności majątkowej małżeńskiej, nie podlega doliczeniu do spadku na podstawie art. 993 k.c. Przede wszystkim wypada podkreślić, że umowa majątkowa małżeńska na podstawie art. 47 i n. k.r. i o., mocą której małżonkowie rozszerzają wspólność ustawową małżeńską na prawo majątkowe, wchodzące w skład majątku odrębnego, przy czym jest to jedyny element tej umowy, w istocie nie stanowi umowy majątkowej małżeńskiej. Istotą tej umowy nie są bowiem modyfikacje samego ustroju majątkowym małżonków, poprzez np. włączenie do majątku wspólnego pewnej kategorii przedmiotów, a jedynie osiągnięcie skutku w postaci przeniesienia określonego prawa podmiotowego do innego majątku. Brak zatem właściwego dla umów majątkowych małżeńskich regulacyjnego charakteru (tak jeszcze na gruncie art. 22 k.r. S. Breyer i S. Gross w: Kodeks rodzinny Komentarz, pod red. M. Grudzińskiego i J. Ignatowicza, Warszawa 1959, s. 150, na gruncie k.r. i o. J. Pietrzykowski w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem, pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1990, s. 259, A. Dyoniak w: glosa do uchwały SN z 15 stycznia 1992 r., III CZP 142 / 91, OSP 1993, Nr 5, poz. 92, tak też uchwała SN z dnia 14 czerwca 1963 r., III CO 24/63, OSNC 1964, Nr 5, poz. 88). Powyższe rozważania należy odnieść do umowy z dnia 15 czerwca 2004 r. Jest to również czynność prawna mająca postać rozporządzenia nieodpłatnego, albowiem małżonek, z którego majątku odrębnego przeniesiono składnik do majątku wspólnego, nie uzyskuje w ramach tej umowy na rzecz majątku odrębnego żadnego ekwiwalentu. W chwili zawierania umowy małżeńskiej spadkodawca Z. B. (1) posiadał majątek odrębny w postaci gospodarstwa rolnego, natomiast pozwana J. B. (1) nie posiadała majątku odrębnego. Będąca więc przedmiotem analizy umowa majątkowa małżeńska miała za przedmiot rozszerzenie wspólności jedynie o gospodarstwo rolne. Należy zatem zgodzić się z tezą Sądu I instancji, że spadkodawca dokonał nieodpłatnego przysporzenia, zbliżonego swoim charakterem do umowy darowizny na rzecz żony - pozwanej, w postaci rozszerzenia ustroju ustawowej wspólności majątkowej na swój majątek odrębny (obecnie osobisty). W konsekwencji udział w gospodarstwie rolnym objęty tą umową, podlega uwzględnieniu przy obliczeniu należnego powódce zachowku. Powyższą tezę wspierają również wnioski wynikające z wykładni art. 993 k.c. Na gruncie tego unormowania, jako darowizny należy traktować nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 k.c., lecz również wszelkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia. Odmienna wykładnia sprzeciwiałaby się celowi powyższego przepisu, jakim jest ochrona należnego zachowku. Oceny czy w danym stanie faktycznym nastąpiło nieodpłatne przysporzenie dokonuje sąd (tak orzeczenie SN z dnia 17 czerwca 1953 r., II C 534 / 53, OSN 1954, poz. 60).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O zwrocie kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.